

Sygn. akt I ACa 811/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SA Elżbieta Karpeta (spr.)
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Zakładu Karnego w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 622/11

- 1) zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że zasądzoną nim kwotę 5000 złotych obniża do 3500 (trzech tysięcy pięciuset) złotych;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) oddala wniosek Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 811/12

## UZASADNIENIE

Powód A. Z. pozwem z dnia 18 stycznia 2010r. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku i kosztów procesu oraz o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu swego żądania wskazał, że odbywał w Zakładzie Karnym w W. karę pozbawienia wolności w okresie od 30 sierpnia 2006r. do 30 sierpnia 2007r., a pozwany nie zapewnił mu warunków bytowych, które prawo nakazuje zapewnić osobie izolowanej. Cele, w których przebywał były przeludnione i w związku z tym panował w nich smród, a zagęszczenie powodowało częste sprzeczki i konflikty. Z powodu zainstalowania półki pod telewizor na znacznej wysokości w celi, powód włączając go lub przerzucając kanały był zmuszony podstawić taboret. Doszło do wypadku, gdyż stawiając taboret i korzystając z telewizora powód poślizgnął się, a upadając doznał urazu nogi w postaci rozległego złamania. Półka pod telewizor nie spełniała wymogów bezpieczeństwa, gdyż była zainstalowana zbyt wysoko, a powód przez to został narażony na krzywdę w postaci kontuzji.

Pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Zakładu Karnego w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 31 marca 2010r. i w piśmie procesowym z dnia 31 maja 2010r. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na podstawie art.11 ust.1 ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany zakwestionował twierdzenia i zarzuty powoda. Podniósł, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie zarówno, co do zasady jak i wysokości, bowiem brak jest przesłanek z art. 445 k.c. i art. 448 k.c. Podał, że powód przebywał w Zakładzie Karnym w W. w okresach: od 21 sierpnia 2006r. do 1 grudnia 2006r., od 26 stycznia 2007r. do 31 lipca 2007r. oraz od 4 sierpnia 2008r. do 19 września 2008r. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., za okres przed dniem 21 stycznia 2007r. gdyż powód złożył pozew dopiero w dniu 21 stycznia 2010r. Odnosząc się do zarzutu przeludnienia pozwany podniósł, że z uwagi na brak możliwości udokumentowania oraz brak dokładnej ewidencji rzeczywistego zaludnienia cel mieszkalnych ze wskazaniem osadzonych, którzy w nich przebywają nie można jednoznacznie stwierdzić, że w okresie odbywania kary pozbawienia wolności powód przebywał w warunkach przeludnienia. Natomiast nawet, gdyby przyjąć, że tak było, umieszczenie powoda w takich warunkach nie nosi znamion bezprawności, bowiem umieszczenie osadzonych w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3m<sup>2</sup> jest dopuszczalne na podstawie art. 248 § 1 k.k.w. Zatem działanie administracji penitencjarnej wobec osadzonego mieściło się w ramach obowiązującego porządku prawnego. O fakcie przeludnienia na bieżąco informowany był Wydział Penitencjarny Sądu Okręgowego w K..

Wyrokiem z dnia 21 października 2010r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600,00zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz przyznał radcy prawnemu S. G. od Skarbu Państwa kwotę 4.392,00zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 10 czerwca 2011r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny wskazał, że:

- nie znalazła potwierdzenia ocena pozwanego, o możliwości sięgnięcia umieszczonego nad framugą drzwi telewizora bez potrzeby użycia sprzętu podwyższającego, opierając się w tym zakresie na zeznaniach świadka L. H.;
- obowiązkiem służby więziennej jest zapewnienie obowiązku i bezpieczeństwa w zakładzie karnym i areszcie tymczasowym, w tym zapewnienie możliwości bezpiecznego korzystania z wyposażenia celi, nawet jeśli było to wyposażenie ponad standardowe;
- nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, iż do wypadku doszło wyłącznie wskutek niezachowania należytej ostrożności przez powoda;
- zachodzi adekwatny związek przyczynowy między zaistnieniem wypadku z dnia 23 listopada 2006r. a niedopełnieniem przez funkcjonariuszy pozwanego obowiązku zapewnienia osadzonemu bezpieczeństwa;

- Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń pozwalających na ocenę zasadności roszczenia odszkodowawczego powoda, co wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego niemal w całości;
- uległo przedawnieniu roszczenie powoda dotyczące złych warunków osadzenia za okres przed dniem 18 stycznia 2007r., uznając, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;
- nie uległo przedawnieniu roszczenie powoda o naprawie szkody na osobie w związku z wypadkiem z dnia 23 listopada 2006r.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia.

Powód A. Z. w Zakładzie Karnym w W. przebywał w okresach:

- od 21 sierpnia 2006r. do 1 grudnia 2006r.;
- od 26 stycznia 2007r. do 31 lipca 2007r.;
- od 4 sierpnia 2008r. do 19 września 2008r.

Dnia 23 listopada 2006r., powód, będąc osadzony w celi nr (...), wszedł na taboret i gdy sięgał w górę do telewizora, aby przełączyć program, taboret pośliznął się, a on spadł, doznając urazu kończyny dolnej. Po natychmiastowym przyjęciu go w ambulatorium Zakładu Karnego w W. stwierdzono zaburzenia ruchomości czynnej w stawie biodrowym lewym z towarzyszącym silnym bólem. Powodowi podano lek przeciwbólowy i przewieziono do Szpitala w C. na Izbę (...). Po wykonaniu RTG uda lewego stwierdzono wieloodłamowe złamanie przezkrętarzowe szyjki kości udowej lewej. Dnia 24 listopada 2006r. po uzgodnieniu telefonicznym, powoda przekazano na Oddział (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej Aresztu Śledczego W., celem dalszego leczenia operacyjnego. Do transportu został unieruchomiony szyną K. W okresie od 29 listopada 2006r. do 1 grudnia 2006r. powód był hospitalizowany w Klinice (...) Instytutu (...) Szpitala (...) w W., gdzie dnia 30 listopada 2006r. wykonano mu zabieg operacyjny repozycji i zespolenia złamania lewej kości udowej gwoździem śródszpikowym rekonstrukcyjnym ChM 9x360 sposobem „na zamknięto”. Po wykonaniu kontrolnego RTG stwierdzono poprawne ustawienie odłamów. W czasie hospitalizacji wdrożono u powoda ćwiczenia lecznej kończyny. W stanie ogólnym i miejscowym dobrym, powód został wypisany celem dalszego leczenia do Szpitala (...) w W., w którym przebywał do dnia 11 stycznia 2007r. Przy wypisie ze szpitala stwierdzono, że rana pooperacyjna jest wygojona, zdjęto szwy. Nadto wskazano, że powód jest zdolny do transportu, kategoria C, zalecono chodzenie o kulach łokciowych z odciążeniem operowanej kończyny oraz rehabilitację kończyny we własnym zakresie, kontrola ortopedyczna za 2 miesiące. W dniu 26 stycznia 2007r. powód został ponownie osadzony w Zakładzie Karnym w W.. Powód korzystał z wizyt lekarskich w Zakładzie Karnym w W. w następujących dniach:

- 1 lutego 2007r. – zgłaszał okresowe bóle kończyny dolnej lewej, chodzi o kulach łokciowych, rana zagojona, zapisano leki;
- 6 lutego 2007r. – bez silnych dolegliwości bólowych, nadal porusza się o kulach, zapisano leki;
- 12 lutego 2007r. – zapisano leki;
- 16 lutego 2007r. – zapisano leki;
- 27 lutego 2007r.;
- 6 marca 2007r. – przedłużono stosowanie leków, powód nie wyraził zgody na konsultację ortopedyczną w W.;
- 20 marca 2007r. – zapisano leki, zlecono RTG kończyny dolnej;

- 27 marca 2007r. zapisano leki;
- 4 kwietnia 2007r. zapisano leki;
- 10 kwietnia 2007r. – przeziębienie, zapisano leki;
- 20 kwietnia 2007r. – osłuchano, zapisano leki;
- 8 maja 2007r. - zapisano leki

W dniu 9 maja 2007r. powód był konsultowany przez ortopedę dr n. med. W. P. w Zakładzie Opieki Zdrowotnej Aresztu Śledczego w B., który stwierdził prawidłowy chód powoda oraz zrost złamanej kończyny, zalecił ćwiczenia tej kończyny.

Kolejne wizyty lekarskie miały miejsce w dniach 14 maja, 29 maja, 12 czerwca, 3 lipca, 10 lipca, 11 lipca i 24 lipca 2007r. Dnia 13 lutego 2007r. powód wystosował skargę na postępowanie lekarza zatrudnionego w tej placówce penitencjarnej, który odmówił mu natychmiastowego wypełnienia druków wniosku o ustalenie stopnia niepełnosprawności oraz zaszczepienia go przeciwko (...). Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w K.po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, podniesione w niej zarzuty uznał za bezzasadne. W dniu 16 lutego 2007r. wydano powodowi wypisane zaświadczenie lekarskie do zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności. Dnia 23 lipca 2007r. (...) Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w B.zaliczył powoda do lekkiego stopnia niepełnosprawności na okres do dnia 31 lipca 2009r. ustalając, że niepełnosprawność datuje się od listopada 2006r., a ustalony stopień od dnia 22 lutego 2007r.

W dniu 31 lipca 2007r. powód został zwolniony z Zakładu Karnego, a przebywając na wolności do dnia 4 sierpnia 2008r. nie leczył się oraz nie przeprowadzał rehabilitacji złamanej kończyny. Uważał, że nogę rozrusza, a dolegliwości ustąpią. Na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej i urazowej dr n. med. I. S. ustalił Sąd Okręgowy, że obecnie u powoda stwierdza się pełny prawidłowy zrost złamania kości udowej, z pełną prawidłową ruchomością stawów kończyny lewej dolnej, bez dolegliwości, poza subiektywnymi okresowymi pobolewaniami w okolicach przebytego złamania przy zmianach pogody. W wyniku urazu powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%, powołując się na rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002., poz M pkt 145a dotyczący innych następstw uszkodzeń stawu biodrowego (zwichnięć, złamań bliższej nasady kości udowej, złamań szyjki, złamań przekrętarzowych i podkrętarzowych, złamań krętarzy itp.) - w zależności od zakresu ruchów przemieszczeń, skrócenia, zniekształceń i różnego rodzaju zmian wtórnych oraz dolegliwości subiektywnych ze zmianami miernego stopnia. Powód przeżył jeden zabieg operacyjny bezpośrednio po złamaniu polegający na zespoleniu gwoździem śródszpikowym „na zamknięto” (małe cięcie skórne z wprowadzeniem gwoźdźka pod kontrolą radiologiczną) z doskonałym efektem końcowym. Powód nie wymaga żadnej rehabilitacji, ponieważ ruchomość stawów lewej kończyny jest prawidłowa, podobnie jak siła mięśniowa, przebyte złamanie nie ma żadnego wpływu na inne organy, powód ma pełną sprawność motoryczno – ruchową. Nadto biegły wskazał, że powód przynajmniej 4-5 lat temu powinien mieć usunięty gwoździec śródszpikowy, a tylko od powoda zależy, kiedy podda się tej interwencji chirurgicznej. Z medycznego punktu widzenia zespolenie takie usuwa się do roku czasu po uzyskaniu pełnego zrostu. Rehabilitacja ruchowa powoda powinna odbywać się w zakresie możliwości ruchowych pacjenta spowodowanych bólami, winna być wykonywana samodzielnie przez pacjenta na polecenie lekarza, polegając np. na poruszaniu palcami, naprężaniu mięśni, próbie zginania kończyny w zakresie możliwości ruchowych. Przy schorzeniu, jakie wystąpiło u powoda, zaleca się poruszanie o kulach przez okres sześciu miesięcy i przyjmuje się, że pełne obciążenie kończyny może nastąpić po upływie 6 miesięcy. Biegły odwołał się do zapisów dokumentacji medycznej powoda wskazując, że konsultacja ortopedyczna miała miejsce 9 maja 2007 r., czyli około pół roku po operacji, a przeprowadzający ją lekarz stwierdził prawidłowy chód chorego i zrost kości, zalecił także dalsze samodzielne ćwiczenia tej kończyny. Biegły wyjaśnił, że operację usunięcia gwoźdźka śródszpikowego przeprowadza się przy zastosowaniu znieczulenia przewodowego, bądź znieczulenia miejscowego, wykonuje się 2-3 cm cięcie, okres gojenia rany jest szybki, jest to rana czysta. Pacjent od razu po zabiegu usunięcia gwoźdźka uzyskuje pełną sprawność,

ponieważ zabieg dotyczy pacjenta, który ma sprawną kończynę z pełnym zrostem. Nadto biegły wskazał, że złamanie, jakiego doznał powód w listopadzie 2006 r. nie dotyczy bezpośrednio stawu biodrowego, a dotyczy elementu kości udowej. Aktualnie złamanie nie ma wpływu na funkcjonowanie stawu biodrowego powoda. Miałoby wpływ w sytuacji nieprawidłowego zrostu kości, a także wówczas gdyby złamanie przebiegało przez elementy stawu, co w przypadku powoda nie miało miejsca. W badaniu klinicznym powoda ruchomość stawu biodrowego jest pełna. Zdaniem biegłego złamanie nie będzie powodowało w przyszłości zwyrodnień i negatywnych następstw u powoda. Zwyrodnienia mogą być natomiast spowodowane przez inny uraz, który powód przeżył w 2001 r., kiedy był operowany z powodu zastarzałego (to znaczy, że późno zgłosił się do operacji) złamania kostki przyśrodkowej prawej i wieloodłamowego złamania strzałki z podwichnięciem stawu skokowo-piszczelowego prawego.

Po zakończeniu leczenia szpitalnego powoda i przetransportowaniu do Zakładu Karnego w W.w dniu 26 stycznia 2007r. powód został umieszczony w celi nr (...)oddziału (...) (pawilon (...)), zaś w okresie od 26 stycznia 2007r. do 29 stycznia 2007r. w celi nr (...)oddziału (...) (pawilon (...)). W okresie od 29 stycznia 2007r. do 31 lipca 2007r. powód był osadzony w celi nr (...)oddziału (...) (pawilon (...)). Zaś w okresie od 4 sierpnia 2008r. do 18 sierpnia 2008r. powód przebywał w celi nr (...)oddziału (...) (pawilon (...)), natomiast od 18 sierpnia 2008r. do 19 września 2008r. w celi nr (...)oddziału (...) (pawilon (...)). W celi łącznie z powodem osadzone były cztery do pięciu osób, a cele były trzyosobowe, a sytuacja taka występowała w całym okresie osadzenia powoda w W.. Osadzeni spożywali posiłki siedząc na łóżkach lub taboretach, nie mieścili się przy stoliku. Dyrektor Zakładu Karnego w W., stosownie do treści art. 248 § 1 k.k.w. regularnie zawiadamiał Sędziego Penitencjarnego Sądu Okręgowego w K. co do wyrażenia zgody na okresowe obniżenie powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na jednego skazanego, przesyłając wykaz cel mieszkalnych, w których powierzchnia mieszkalna na jedną osobę wynosiła mniej niż 3m<sup>2</sup>. I tak okresie nieprzedawnionym od 26 stycznia 2007r. do 31 lipca 2007r. wyraził zgodę na umieszczenie m.in. w celach, w których przebywał powód (nr (...), (...), (...)) dodatkowo po dwóch osadzonych, a w okresie od 4 sierpnia 2008r. do 19 września 2008r. wyraził zgodę na umieszczenie m.in. w celach, w których przebywał powód (nr (...))i (...) dodatkowo po dwóch osadzonych. Budynek oddziału aresztu śledczego Zakładu Karnego w W.został wzniesiony i oddany do użytku w 2006r. Jego cele mieszkalne wyposażone są w odpowiedni sprzęt kwaterekowy zapewniający osadzonemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieniczne, dostateczny dopływ świeżego powietrza, prawidłową wentylację i odpowiednią do pory roku temperaturę oraz odpowiednie natężenie oświetlenia. W latach 2006 – 2007 stan techniczny cel i panujące w nich warunki sanitarne były dobre, a znajdujący się w nich sprzęt kwatermistrzowski był zupełnie nowy . W każdej celi znajdował się telewizor umieszczony na półce nad drzwiami. Pierwotnie stopy pod telewizor (półki) były montowane nad wejściem do celi na wysokości 2,20 m. Następnie stopy pod telewizor zostały przeniesione na boczną ścianę przy kąciu sanitarnym, są umieszczone na różnych wysokościach, ale w każdym przypadku niżej niż nad wejściem do celi. Osadzeni nie mogą posiadać i korzystać z pilotów do telewizorów. Aby osadzeni mogli korzystać z telewizora (włączyć, wyłączyć, zmienić kanał, sterować głośnością), musieli stanąć na czymś, z reguły był to taboret, ewentualnie stół, o czym wiedziała służba więzienna. Powód ma 179 cm wzrostu, nie był w stanie sterować telewizorem nie korzystając z podwyższenia. W celach nie było drabinek.

Powód aktualnie nie ma stałego zatrudnienia, utrzymuje się z prac dorywczych – remontuje mieszkania – osiągając z tego tytułu dochód w wysokości około 1.500,00zł miesięcznie. Finansowo pomaga mu mama, uiszczając opłaty za mieszkanie oraz media. Powód jest zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku, nie korzysta z pomocy opieki społecznej.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy wskazał, że powód opierał swoje roszczenie na art. 417 k.c., art. 77 Konstytucji oraz na przepisach Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie w dniu 04.11.1950r.

Art. 77 Konstytucji stanowi, iż każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej; a ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

Przepis ten zawiera bardzo ważną zasadę, mającą dla obywatela istotne znaczenie. Oznacza ona, iż każdy komu została wyrządzona szkoda, wskutek niezgodnego z prawem działania organów władzy publicznej, ma prawo do jej wynagrodzenia. Naruszenie praw może rodzić różne skutki, zarówno o charakterze niematerialnym jak i o charakterze materialnym. Władze publiczne są zobowiązane szkodę tę wyrównać wypłacając stosowne odszkodowanie.

Przepis art. 77 Konstytucji jest na tyle niedookreślony, że sam nie daje podstaw do wywodzenia z niego roszczeń cywilnoprawnych. Regulacja zawarta w tym artykule dotyczy tylko części problematyki odszkodowawczej, a jego znaczenie polega głównie na wyeliminowaniu winy jako przesłanki odszkodowawczej. Konstytucyjne wskazania co do wysokości (zakresu) odszkodowania nie są jednoznaczne i wymagają odniesienia się do zasad odszkodowawczych określonych w Kodeksie cywilnym. Przepis konstytucyjny nie określa bowiem wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, nie reguluje też trybu odszkodowawczego. Nie można zatem z treści art. 77 ust. 1 Konstytucji wywieść samoistnego roszczenia odszkodowawczego, niezależnego od przepisów ustawowych, należy natomiast interpretować ustawowe przepisy odszkodowawcze w zgodności z zasadami konstytucyjnymi. Odpowiedzialność organów władzy publicznej może być więc oceniana - na tle konkretnych okoliczności - na podstawie art. 417 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.04.2004r., I CK 591/2003 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.03.2004r., V CK 376/2003).

Stosownie do art. 417 k.c. niezgodne z prawem działanie władz publicznych rodzi odpowiedzialność Skarbu Państwa za powstałą szkodę. Przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę jest zatem bezprawność, którą należy rozumieć jako niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało ustalenie i ocena, czy w jej okolicznościach faktycznych organy władzy publicznej dopuściły się naruszenia prawa, które mogłyby rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa za powstałą szkodę. Wywody powoda mające uzasadniać odpowiedzialność deliktową pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w W. zmierzają do wykazania, że bezprawność działań służby więziennej wynika z zaniechania przedsięwzięcia odpowiednich kroków wystarczających dla zapewnienia bezpieczeństwa osadzonych i skutecznej obrony prawnie chronionych interesów strony powodowej (bezprawne zaniechanie podjęcia skutecznych działań). Zdaniem powoda pozwany nie zapewnił powodowi odpowiednich warunków osadzenia, co doprowadziło do wypadku w dniu 23 listopada 2006r., w wyniku którego powód doznał złamania nogi i przeszedł skomplikowaną operację, co spowodowało, że powód stał się kaleką, jest niezdolny do pracy, odczuwa stały ból oraz utyka na nogę.

Na gruncie art. 417 § 1 k.c. przyjęte jest, że podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej jest bezprawność działania. Za zaniechanie uznać należy każde niewykonanie, zupełne lub częściowe, dostatecznie skonkretyzowanego obowiązku regulacyjnego. Decydującą wagę ma zatem zgodność zachowania sprawcy z wzorcem postępowania ujętym w przepisie prawa materialnego. Z tego punktu widzenia mniej istotne jest to, czy niewykonanie obowiązku polega na bezczynności, czy też na wadliwym działaniu. Obowiązek działania może być wskazany w różny sposób, poprzez szczegółowy opis czynności, które należy podjąć, bądź poprzez wprowadzenie ogólnego nakazu zapobiegania pewnego rodzaju skutkom (np. wyrządzenia szkody, naruszeniu dóbr osobistych itp.) bez wskazania konkretnych środków (działań), które do tego celu zmierzają.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15.2.1971 r. (III CZP 33/70, OSNCP Nr 4/1971, poz. 59) stwierdził, że "jeżeli szkoda jest wynikiem zaniechania, to do przyjęcia winy funkcjonariusza konieczne jest ustalenie konkretnego obowiązku działania z jego strony". Ta konstrukcja została zaaprobowana przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4.12.2001 r. (SK 18/00), który stwierdził, że "pojęcie zaniechania (...) dotyczy tych sytuacji, w których obowiązek określonego działania władzy publicznej jest skonkretyzowany w przepisie prawa i można ustalić, na czym konkretnie miałyby polegać zachowanie organu władzy publicznej, aby do szkody nie doszło".

Wobec powyższego obowiązkiem strony powodowej było wykazanie naruszenia przez pozwanego konkretnych obowiązków wynikających przede wszystkim z przepisów prawa, które z kolei doprowadziły do powstawania szkody. W ocenie Sądu okoliczność ta została w sposób wystarczający wykazana przez stronę powodową, co zostało także przesądzone przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 10 czerwca 2011r. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Apelacyjny powołał się na przepis art. 1 ust. 3 pkt 5 ustawy z dnia 26 kwietnia 1996r. o Służbie Więziennej (j.t. Dz. U. z 2002r.,

Nr 207, poz. 1761 ze zm.), który określając zadania Służby Więziennej, wskazuje jako jedno z podstawowych zadań zapewnienie w zakładach karnych i aresztach śledczych porządku i bezpieczeństwa. Realizacja tego zadania następuje między innymi poprzez zagwarantowanie należytego wyposażenia pomieszczeń zakładu karnego. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003r. (Dz. U. Nr 186, poz. 1820) w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, określa szczegółowo normy wyposażenia w sprzęt kwaterunkowy cel mieszkalnych. Pomimo tego, że wyposażenie cel w telewizory, jest zwiększeniem komfortu przebywania w celi, i nie jest to wyposażenie, które zakład karny winien zagwarantować osadzonym zgodnie z treścią powołanego rozporządzenia, to służba więzienna winna zadbać o możliwość bezpiecznego korzystania z tych urządzeń. W pozwanej jednostce nie zapewniono osadzonym bezpieczeństwa w korzystaniu z telewizorów, które umieszczone były na półkach usytuowanych nad drzwiami wejściowymi do celi na takiej wysokości, że obsługa telewizora wymagała skorzystania przez osadzonych z podwyższenia by dosięgnąć do odbiornika i dokonać jego regulacji, nie zezwalano także na używanie pilotów. W tym celu osadzeni wykorzystywali zwykle taborety stanowiące podstawowe wyposażenie celi, które nie są przeznaczone do używania jako sprzętu podwyższającego, a o fakcie tym służba więzienna widziała i tolerowała taki stan rzeczy. Pozwany nie podejmował w tamtym okresie żadnych działań, aby tego tym zachowaniom zapobiec, co nastąpiło dopiero w okresie późniejszym poprzez przeniesienie półek pod telewizor na boczne ściany. Wobec tego uznać należy, że pomiędzy wypadkiem, jakiemu uległ powód w dniu 23 listopada 2006r., a niedopełnieniem obowiązku zapewnienia osadzonym bezpieczeństwa istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Z poczynionych ustaleń wynika, że wypadek miał miejsce w celi mieszkalnej wyposażonej w nowy sprzęt kwaterunkowy zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003r. (Dz. U. Nr 186, poz. 1820) w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, a ponadto dodatkowo w telewizor umieszczony na znacznej wysokości, uniemożliwiającej jego obsługę przez osobę stojącą na podłodze. Oprócz obowiązku zapewnienia osadzonym bezpieczeństwa przez służbę więzienną, również od samych osadzonych należy wymagać zachowania ostrożności przy korzystaniu ze sprzętu kwaterunkowego znajdującego się w celi, co oznacza, że osadzeni winni korzystać ze sprzętu kwaterunkowego zgodnie z jego przeznaczeniem i przy zachowaniu należytej ostrożności. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika jednakże, że powód A. Z., w dniu wypadku korzystał z taboretu jako sprzętu podwyższającego, a zatem niezgodnie z jego normalnym przeznaczeniem. Trzeba podkreślić, że korzystanie z każdego urządzenia podważającego, zawsze wymaga zachowania ostrożności, stąd teza o zapewnieniu stanu gwarantującego pełne bezpieczeństwo ma jedynie charakter teoretyczny. Powód w momencie wypadku korzystał z taboretu, jako podwyższenia nie po raz pierwszy, a zatem powinien liczyć się z ryzykiem, jakim było dla niego używanie tego przedmiotu w celu podwyższenia. Istniały zatem podstawy do uznania, iż jego zachowanie stanowiło błąd, a skorzystanie z taboretu niezgodnie z jego przeznaczeniem stanowiło współprzyczynę zaistniałego wypadku. Powód, pomimo tego, że pozwany nie zapewnił odpowiedniego sprzętu podwyższającego (np. drabinki), wszedł na taboret, który jest przedmiotem niestabilnym, zachował się tym samym nierozważnie. Powód jako dorosły mężczyzna, na podstawie doświadczenia życiowego, winien zdawać sobie sprawę, że wchodzenie na taboret wymaga zachowania szczególnej ostrożności. Zdaniem Sądu do wypadku doszło także wskutek nieostrożnego zachowania powoda, co uzasadnia zastosowanie art. 362 k.c. i stosownego zmniejszenia świadczenia należnego powodowi na podstawie art. 445 k.c. Ustalając stopień przyczynienia się powoda do powstałej szkody Sąd miał na uwadze okoliczności wypadku (możliwe do postawienia mu wymagania w zakresie ostrożności i przewidywania skutków swojego zachowania), przy uwzględnieniu konieczności zapewnienia osadzonym przez pozwanego bezpieczeństwa. W ocenie Sądu należało go określić na 50%.

Roszczenie powoda ocenił Sąd Okręgowy jako częściowo zasadne w oparciu o przepis art. 445 k.c., który stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Konstrukcja przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. oparta jest na kilku zasadach. Przede wszystkim zadośćuczynienie może być przyznane przez sąd tylko w wypadkach wyraźnie uregulowanych w ustawie. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego, będącego formą naprawienia krzywdy, jest ograniczone tylko do odpowiedzialności deliktowej. Świadczenie to nie jest obligatoryjne i zależy od uznania i oceny sądu.

W orzecznictwie jak i w piśmiennictwie ugruntowany jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. Jest ono sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. O wysokości zadośćuczynienia powinien w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy. Oceniając jej rozmiar należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową i inne czynniki podobnej natury. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, aczkolwiek z drugiej strony w żadnym razie nie powinna być symboliczna. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną.

Przechodząc do merytorycznej analizy wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, na wstępie stwierdzić należy, że uszkodzenia ciała, jakich doznał powód w wypadku były niesporne, wątpliwości budziły jedynie dalsze następstwa wypadku, a także stopień uszczerbku na zdrowiu. Biorąc pod uwagę rozmiar obrażeń ciała doznanych przez powoda, którym złamanie kości udowej lewej, co wymagało podjęcia leczenia operacyjnego w formie repozycji złamanej kości udowej i zespolenia gwoździem śródszpikowym, długotrwałość leczenia oraz następstwa wypadku, jakie powód odczuwa, wskazać należy, że były to obrażenia dotkliwe. Powód w dacie wypadku liczył 35 lat, wcześniej - w 2001r. był operowany z powodu zestarzałego złamania kostki prawej i wieloodłamowego złamania strzałki z podwichnięciem stawu skokowo – piszczelowego prawego. Leczenie ortopedyczne powoda trwało 6 miesięcy, z czego w okresie od 24 listopada 2006r. do 6 stycznia 2007r. powód był hospitalizowany, a wiązało się z koniecznością poruszania przy pomocy kul łokciowych. Po zakończeniu leczenia, co nastąpiło w dniu 9 maja 2007r., lekarz ortopeda zlecił tylko ćwiczenia złamanej kończyny. Powód powinien jedynie poddać się zabiegowi usunięcia gwoźdźca śródszpikowego, co zwykle następuje do roku czasu po uzyskaniu pełnego zrostu, jednak powód takiemu zabiegowi się nie poddał podając, iż nie wiedział o takiej konieczności. Powód nie wymaga poza tym żadnego leczenia i rehabilitacji, a stwierdzony przez biegłego stopień uszczerbku na zdrowiu biegły sądowy ustalił na 5%. Pomimo tego, że w dniu 23 lipca 2007r. (...) Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w B.zaliczył powoda do lekkiego stopnia niepełnosprawności, to z orzeczenia tego nie wynika, że wyłącznie stan zdrowia powoda zaistniały na skutek wypadku z dnia 23 listopada 2006r. był przyczyną uznania powoda za osobę niepełnosprawną, szczególnie w oparciu o wcześniejszy uraz nogi prawej. Nadto powód nie wykazał, by taki stopień niepełnosprawności nadal się u niego utrzymywał, gdyż orzeczenie wydane zostało na czas określony do dnia 31 lipca 2009r., a kolejnych wniosków o ustalenie stopnia niepełnosprawności powód nie składał. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, Sąd uznał, iż należne powodowi zadośćuczynienie winno wynosić 5.000,00zł, jest to bowiem kwota odpowiednia do zaistniałych skutków wypadku. Przy czym kwota ta na skutek ustalonego powyżej 50% przyczynienia się powoda uległa stosownemu obniżeniu, do kwoty 2.500,00zł.

Nadto żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę związaną z osadzeniem powoda w przeludnionych celach za okres nieprzedawniony, to jest od dnia 26 stycznia 2007r. powoda było w ocenie Sądu częściowo uzasadnione. Zdaniem Sądu powód w rozpoznawanej sprawie wykazał, że pozwany naruszył jego dobro osobiste w postaci godności poprzez osadzenie go w przeludnionych celach, szczególnie w pierwszym okresie po zakończeniu hospitalizacji, to jest od 26 stycznia 2007r. do 31 lipca 2007r., kiedy to powód był zmuszony poruszać się przy pomocy kul, przez co została mu wyrządzona dodatkowa krzywda, ponad tą związaną z pozbawieniem wolności. Warunków takich nie można uznać za uzasadnione i normalny element kary pozbawienia wolności, co wynika z art. 110 § 2 k.k.w., w którym ustawodawca, dostosowując przepisy dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności do norm prawa europejskiego, zawarł wymogi dotyczące warunków bytowych w celach mieszkalnych i wskazał, że powierzchnia przypadająca na skazanego nie może wynosić mniej niż 3m<sup>2</sup>, a cele muszą być wyposażone w odpowiedni sprzęt i odpowiednie warunki higieny.

Artykuł 24 k.c., stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, nie wymaga dla odpowiedzialności winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, iż



jego działanie było zgodne z prawem. Ciężar dowodu, że warunki, w których był osadzony powód odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych spoczywał na stronie pozwanej (art. 6 k.c. w zw. z art. 24 k.c.).

Według pozwanego, jego działanie w postaci osadzenia powoda w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m<sup>2</sup>, było zgodne z prawem albowiem decyzją dyrektora Zakładu Karnego w W. o umieszczeniu powoda w takich warunkach miała swoje umocowanie w treści art.248 k.k.w. oraz § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 65 poz.459). W okresie przebywania powoda w Zakładzie Karnym w W. obowiązywał zarówno art. 3 Konwencji zakazujący tortur oraz niehumanitarnego albo poniżającego traktowania oraz przepis art.248 § 1 k.k.w. pozwalający na umieszczanie osadzonych w celach, w których przypada mniej niż 3m<sup>2</sup> na jednego osadzonego. Przepis art. 248 § 1 k.k.w. jako przepis o charakterze szczególnym w stosunku do uregulowania zawartego w art.110 k.k.w. nie może być wykładany w sposób rozszerzający. Z art. 248 § 1 k.k.w. wynika, że umieszczenie osadzonego w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3m<sup>2</sup> może mieć miejsce w przypadku kumulatywnego spełnienia następujących przesłanek:

- musi mieć miejsce szczególnie uzasadniony wypadek,
- umieszczenie osadzonych w celach nie spełniających wymogu wynikającego z art.110 k.k.w. może nastąpić na czas określony,
- o takim umieszczeniu należy niezwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego.

W ocenie Sądu pozwany wykazał spełnienie jedynie pierwszej i trzeciej z powyższych przesłanek. Z dokumentów zawartych w aktach sprawy jak i z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008r. sygn. akt SK 25/07 wynika, że w dacie kiedy powód przebywał w Zakładzie Karnym w W. w zakładach karnych oraz aresztach śledczych panowało permanentne przeludnienie. Brak było miejsc do odbywania kary pozbawienia wolności i przetrzymywania tymczasowo aresztowanych. Czterdzieści tysięcy skazanych oczekiwało na odbycie kary pozbawienia wolności. Można, więc uznać, że miał miejsce szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa w art. 248 § 1 k.k.w. Pozwany o fakcie przeludnienia informował sędziego penitencjarnego.

Nie została natomiast spełniona przesłanka zagęszczenia osadzonych wskazująca, by umieszczenie osadzonych w warunkach przeludnienia w celi nastąpiło na czas określony i aby niezwłocznie został o tym powiadomiony sędzia penitencjarny. Pozwany nie wypełnił tego obowiązku. Mimo permanentnego przeludnienia pozwany nie informował sędziego, na jaki okres umieszcza powoda w przeludnionej celi. Ograniczył się wyłącznie do przesyłania sędziemu penitencjarnemu ogólnych informacji o tym, „że w związku z utrzymującym się znacznym przeludnieniem aresztu w pomieszczeniach mieszkalnych przebywa więcej osób skazanych i tymczasowo aresztowanych”, dołączając jedynie w okresie od stycznia 2007r.do sierpnia 2007r. wykaz cel, których to dotyczy. W istocie, więc powód osadzony był w warunkach przeludnienia na czas nieokreślony.

Przetrzymywanie powoda na takich zasadach, w takich warunkach przez ponad sześć miesięcy musi być uznane jako bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności. Zdaniem Sądu, powyższe spowodowało, że cierpienie i upokorzenie powoda przekroczyło nieunikniony element cierpienia wpisanego w pozbawienie wolności, a zatem stanowiło też naruszenie przepisu art.3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności Uzasadnia to zatem odpowiedzialność pozwanego przewidzianą w przepisie art.24 k.c. (por. wyrok SN z dnia 2 października 2007r. sygn. akt II CSK 269/07).

Przyznanie poszkodowanemu pieniężnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zależy od oceny i uznania sądu, opartego na wszystkich okolicznościach konkretnej sprawy. Oczywiście w tej kwestii nie może być dowolności w działaniu Sądu, bowiem o rozstrzygnięciu decydują zawsze wyniki przeprowadzonego postępowania. Kodeks

cywilny w art. 448 k.c. nie wskazuje żadnych kryteriów, którymi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura w tym przedmiocie została wypracowana i przyjmuje ona, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” to znaczy utrzymana w odpowiednich granicach. Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności, zwłaszcza mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Biorąc pod uwagę powyższe wskazówki, rozmiar i intensywność doznanej przez powoda krzywdy, zakres i stopień negatywnych dla niego konsekwencji wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, oraz to, że powód w Zakładzie Karnym w W. przez ponad 6 miesięcy w 2007r. i przez półtora miesiąca w 2008r. przebywał w celach nie spełniających warunków 3m<sup>2</sup> na jednego osadzonego, a dodatkowo przez okres sześciu miesięcy od 26 stycznia 2007r. do 31 lipca 2007r. miał problemy ze swobodnym poruszaniem się, na skutek wypadku jakiemu uległ w dniu 23 listopada 2006r. Sąd uznał, iż zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 2.500zł za krzywdy doznane będzie stanowiło odpowiednią rekompensatę za doznane krzywdy. Zdaniem Sądu zasądzona kwota utrzymuje się w rozsądnych granicach, gdyż jest adekwatna do rozmiaru i intensywności krzywdy doznanej przez powoda, odpowiada aktualnym warunkom oraz przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Łącznie Sąd zasądził na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000,00zł, oddalając żądanie pozwu w pozostałym zakresie, jako wygórowane, a częściowo także przedawnione za okres osadzenia przez dniem 18 stycznia 2007r.

Orzeczenie o odsetkach Sąd oparł na art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je od dnia wydania wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na podstawie przepisu art. 102 k.p.c., wyrażającego zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd miał na uwadze dla możliwości jego zastosowania ocenę zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, uznając, że podstawą do takiej oceny może być także sytuacja poza procesowa strony, uwzględniająca jej stan majątkowy, szczególną sytuację zdrowotną i życiową. O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art.113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r. Nr 90 poz.594 ze zmianami) w zw. z art.102 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego powoda udzielonego przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, które wyniosły 4.428,00zł w tym 23% podatku VAT za pierwszą instancję i 3.321,00zł w tym 23% podatku VAT orzeczono na podstawie § 15 w zw. z § 6 pkt 6, § 12 ust. 1 pkt 2 i i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Apelację od tego wyroku, w części zasądzonej wniósł pozwany zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to art. 442<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. przez nieuwzględnienie zgłoszonego zarzutu przedawnienia roszczenia podczas, gdy początek biegu przedawnienia roszczenia związanego z wypadkiem, któremu uległ powód w dniu 23 listopada 2006r. należy wiązać bądź z tym dniem, bądź z dniem 11 stycznia 2007r., kiedy zakończono leczenie szpitalne powoda. Zarzucał także pozwany naruszenie art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez niezasadnione przyjęcie, że powód był w Zakładzie Karnym w W. traktowany w sposób naruszający jego godność. Konsekwencją tego było naruszenie art. 448, 415 w związku z art. 24 i 23 k.c. przez błędne przyjęcie, że należne jest powodowi zadośćuczynienie. Naruszenie art. 361 § 1 i 2 k.c. nastąpiło – zdaniem apelującego – poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z 23 listopada 2006r. podczas gdy nie zostały wykazane okoliczności niezapewnienia powodowi bezpieczeństwa użytkowania sprzętu kwatermistrzowskiego. Nadto zarzucał pozwany naruszenie art. 362 w związku z art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, że stopień przyczynienia się powoda do wypadku wynosi tylko 50%, podczas gdy wypadek nastąpił z wyłącznej winy poszkodowanego oraz przez niewłaściwe przyjęcie, iż należne powodowi zadośćuczynienie winno wynosić 5000zł. Zarzucał także pozwany naruszenie szeregu przepisów

prawa procesowego, a to art. 248 § 1 kkw przez przyjęcie, że nie wyłącza on bezprawności pozwanego. Naruszenie art. 233 k.p.c. nastąpić miało, według pozwanego, przez niewłaściwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i poczynienie błędnego wniosku o charakterze zawiadomień kierowanych do sędziego penitencjarnego. Zarzucał wreszcie pozwany naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. przez niezasięgnięcie opinii biegłego z zakresu ergonomii i bhp w sytuacji gdy ocena zapewnienia powodowi bezpieczeństwa użytkowania sprzętu wymagała wiadomości specjalnych.

W oparciu o podniesione zarzuty domagał się pozwany zmiany wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zarzuty apelacji w znaczącej części były niezasadne.

Przede wszystkim nie był uzasadniony zarzut naruszenia art. 442<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. Nie można bowiem zgodzić się z zarzutem apelacji, że początek biegu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę związaną z uszkodzeniem ciała należy wiązać z datą wypadku (23 listopada 2006r.) bądź z datą zakończenia leczenia szpitalnego (11 stycznia 2007r.). Generalnie przyjmuje się, że z roszczeniem o naprawienie krzywdy związanej z uszkodzeniem ciała poszkodowany może wystąpić po zakończeniu zasadniczego procesu leczenia. W przypadku powoda najwcześniejszą chwilą, z którą możliwa było przynajmniej pobieżna ocena rozmiaru krzywdy była kontrolna konsultacja ortopedyczna, przeprowadzona w maju 2007r., która wykazała skuteczność zastosowanego leczenia i doprowadzenie do zrostu złamanej kości. Występując z pozwem o zadośćuczynienie w dniu 18 stycznia 2010r. powód z pewnością dochował trzyletniego terminu z art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. Nie były także uzasadnione pozostałe zarzuty apelacji związane z ustaleniami i oceną przesłanek odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z 23 listopada 2006r. Sąd Okręgowy wnikliwie rozważył wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia w tej kwestii okoliczności sprawy, wskazując poprawnie, że wyposażając celę w sprzęt zwiększający standard osadzenia, pozwany winien zagwarantować bezpieczeństwo korzystania ze sprzętu. W przypadku zbyt wysokiego umiejscowienia telewizora niezbędne było korzystanie przez osadzonych z przedmiotów, które pozwoliły na zwykłe użytkowanie sprzętu. Materiał dowodowy przekonująco wykazał, że półka na telewizor umiejscowiona została za wysoko, a potwierdzeniem słuszności tej oceny może być fakt, że w późniejszym okresie pozwany dokonał zmiany usytuowania w celach telewizora. Okoliczności te przemawiają również za uznaniem, że nie były w niniejszej sprawie niezbędne wiadomości specjalne do oceny zapewnienia przez pozwanego bezpieczeństwa korzystania z telewizora w celach.

Prawidłowo również – wbrew zarzutom apelacji – przyjął Sąd Okręgowy stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku aż na 50%, jak również zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i zawodowego ocenił Sąd Okręgowy wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia..

Jako uzasadniony ocenił Sąd Apelacyjny zarzut dotyczący wysokości zadośćuczynienia przyznanego powodowi za przebywanie w przeludnionych celach. Zgodnie z ugruntowanym w tym zakresie orzecnictwem przyznanie zadośćuczynienia za osadzenie w warunkach nie spełniających normy powierzchniowej wymaga wykazania, że warunki te, czy to z uwagi na okres przebywania w przeludnionych celach, czy z uwagi na inne utrudnienia stanowił zbytnią uciążliwość odbywania kary pozbawienia wolności, które to warunki mogłyby w takim przypadku zostać uznane za uwłaczające godności osadzonego. Okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wskazują na bardzo dobre warunki bytowe, panujące w celach Zakładu karnego w W. po remoncie tej placówki. Powód przebywał łącznie w warunkach tzw. przeludnienia przez okres około 6 miesięcy. Jednocześnie zauważyć należało, że okres ten nie był nieprzerwany, a nadto przeludnienie nie było nadmierne. Za przyznaniem powodowi jakiegokolwiek kwoty z tytułu zadośćuczynienia przemawia tylko jedna okoliczność, ta mianowicie, że okres przebywania powoda w celach przeludnionych nałożył się na okres jego rekonwalescencji po wypadku z 23 listopada 2006r., kiedy powód z uwagi na stan zdrowia wymagał lepszych, a nie nieco gorszych niż standardowe warunków osadzenia.

Z tych względów uwzględniając częściowo apelację pozwanego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. skorygował przyznaną powodowi kwotę zadośćuczynienia z tytułu przebywania w celach przeludnionych, obniżając tę kwotę do 1000 zł., co prowadziło do obniżenia globalnie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia do wysokości 3500 zł.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Ponieważ reprezentujący z urzędu powoda pełnomocnik otrzymał już wynagrodzenie za zastępowanie powoda przed sądem pierwszej i drugiej instancji brak było podstaw do przyznania mu wynagrodzenia za występowanie po raz drugi przed sądem apelacyjnym.

Ponieważ apelacja pozwanego została uwzględniona w niewielkiej części oddalono wniosek pozwanego o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.